GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy czestem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 30.

Nr. 130 | Wąbrzeźno, czwartek 5 listopada 1925 r. | Rok V

Ku czci poległego Żołnierza Polskiego.

Uroczystości związane ze świętem umarłych. — Ekshumacja zwłok Żołnierza we Lwowie.

Lwów. Gen. dywizji Malczewski, D-ca D. O. K. VI we Lwowie nadesłał prasie tutejszej za pośrednictwem P. A. T. następujący oficjalny komunikat o ekshumacji zwłok poległego Żołnierza Polskiego.

„Powołana na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych L. 788 25 b. h. komisja ekshumacyjna pod przewodnictwem dowódcy O. K. VI generała dywizji Malczewskiego w obecności arcybiskupa lwowskiego, ks. dr. Twardowskiego, wojewody lwowskiego dr. Garapicha, prezydenta miasta Lwowa Neumana i wyznaczonych przez p. Ministra Spraw Wojsk. ekspertów wojskowych płk. sztabu generalnego Boruty Spiechowicza i płk. Lodzińskiego, dalej delegatów kurji biskupiej W. P. oraz przedstawicieli Min. Spr. Wewnętrznych i Robót Publicznych dokonała w dniu 29 października 1925 r. ekshumacji zwłok poległego Polskiego Żołnierza. Z pośród 6 ekshumowanych zwłok matka, której syn niewiadomo gdzie jest pogrzebany, pani Zarugiewiczowa, dokonała wyboru zwłok Żołnierza. Szczegółowo dokonane przez komisję badania stwierdziły niezbicie przynależność wybranego do armji polskiej, poległego na polu walki. Świadczyło o tem kompletne umundurowanie: czapka okrągła legjonowa z orzełkiem, kurtka z guzikami z orzełkami, uszkodzona prawa dolna część czaszki i strzaskane udo lewej nogi. Po dokonaniu wyboru i umieszczeniu zwłok w trumnie, złożono zwłoki poległego Żołnierza na katafalku w kaplicy Obrońców Lwowa i ustawiono wartę honorową.

Szczegóły uroczystości ku czci poległego Żołnierza Polskiego. — egzekwie, pochód konduktu pogrzebowego na dworzec kolejowy.

W dniu 31 października rano odbyło się nabożeństwo w kościele katedralnym we Lwowie, odprawione przez ks. arcyb. Twardowskiego, przy udziale reprezentantów władz cywilnych i wojskowych. Po nabożeństwie odprawiono koło trumny poległego Żołnierza egzekwie według obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego i grecko-katolickiego, poczem wśród odgłosu strzałów armatnich i dźwięków dzwonów wszystkich kościołów wyniesiono trumnę, otoczoną sztandarami wszystkich pułków, należących do DOK. Lwów. Trumnę złożono na lawecie. Ruszył olbrzymi pochód. Na czele pochodu jechał komendant miasta Lwowa, gen. Thullie, za nim fanfara 10 p. ułanów, dalej szwadrony pułków, baterja 5 p. a. p., 2 kompanje 40 p. p., na czele sztandary i chorągwie wszystkich pułków, DOK. VI. Związek Obrońców Lwowa, cechy ze sztandarami i korporacje, orkiestra 19 p. p., a za nią jechały dwa rydwany z wieńcami złożonymi u trumny.

Następnie szło duchowieństwo lwowskie, a za niem laweta z trumną. Za lawetą z trumną postępowały 2 matki poległych, 2 wdowy po poległych, 2 sieroty i 2 inwalidów, dalej reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, senat uniwersytetu, powstańcy z roku 1863, reprezentanci miasta i szeregu stowarzyszeń.

— Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie imieniem DOK. złożył hołd poległemu Żołnierzowi gen. Malczewski, imieniem rządu wojewoda Garapich, miasta prezydent Neumann. Po przemówieniach chór „Echa" odśpiewał „Rotę", poczem przy dźwiękach dzwonów pochód ruszył dalej ku dworcowi. W rozmaitych punktach miasta ustawione chóry i prywatne orkiestry witały pochód. Wśród strzałów armatnich pochód zbliżył się ku dworcowi. Trumnę wzięli na barki podoficerowie, odznaczeni odznaką Virtuti Militari i złożyli ją w salonie recepcyjnym dworca na pięknym katafalku, pomysłu prof. Batowskiego. W czasie pochodu nad miastem krążyły aeroplany. Trumna spoczywała na dworcu do rana dnia 1 bm., poczem odwieziona została do Warszawy.

W Warszawie.

W poniedziałek o godzinie 6-tej rano punktualnie stanął na dworcu głównym pięknie udekorowany pociąg ze Lwowa wiozący zwłoki poległego Żołnierza. Przy dźwiękach hymnu narodowego trumnę z zamienionego na kaplicę żałobną wagonu wyniosło na barkach 8 odznaczonych w bitwach krzyżem Virtuti Militari sierżantów, składając ją na lawecie, zaprzężonej w 6 białych koni. Po przykryciu trumny sztandarem narodowym, ruszył pochód Alejami Jerozolimskiemi i Nowym Światem ku katedrze św. Jana, prowadzony przez ks. prałata Niewiarowskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa. Obok trumny szli strażacy z zapalonemi pochodniami, na czele pochodu orkiestra i pluton 30 p. p., z rozwiniętym sztandarem. Tuż za trumną szli wsparci na kulach 2 inwalidzi wojenni: pp. Adamkiewicz i Müller, za nimi w pewnym odstępie minister Spraw Wojskowych gen. Sikorski, min. Spraw Wewnętrznych Raczkiewicz, Sprawiedliwości Żychliński, następnie zaś generalicja z komendantem miasta gen. Suszczyńskim, przedstawiciele władz cywilnych, z komisarzem rządu stoł. m. Warszawy Jarmułowiczem na czele, reprezentanci stowarzyszeń korporacyj i społeczeństwa. Gdy pochód stanął przed katedrą, ci sami sierżanci wnieśli trumnę do świątyni. U wejścia oczekiwali na nią w otoczeniu duchowieństwa biskup polowy Gall, który prowadził kondukt żałobny do ustawionego w środku kościoła katafalku, gdzie trumnę ustawiono wśród zieleni i kwiecia otoczoną strażą honorową. O godzinie 7,30 wstępna uroczystość poprzedzająca właściwy akt złożenia zwłok Żołnierza w grobowcu na placu Saskim została zakończona.

Wzruszający czyn bezimiennej staruszki.

Warszawa. Biednie ubrana staruszka, ledwo poruszająca się na nogach i mająca w rękach skromny wieniec z gałązek świerkowych przeszedłszy rozstawione posterunki policji doszedłszy do grobu „Nieznanego Żołnierza" złożyła swój skromny dar i pomodliwszy się jeszcze chwilę, odeszła. Był to gest tak uroczysty że nikt nie śmiał jej przeszkodzić. Tym sposobem został złożony „Nieznanemu Żołnierzowi piękny wieniec z rąk nieznanej.

Głos Anglika o Polsce.

Londyn. „Financiale Times" podaje treść przemówienia sir Dawsona, wygłoszonego w Eld Calory Club w obecności min. Skirmunta. wspominając o współpracy Hiltona Younga, a obecnie Gooda, sir Dawson powiedział: Polska załatwiła już sprawę swoich zobowiązań i spłaca procenty. Należy się spodziewać wkrótce czynnego bilansu handlowego w Polsce. Polska może się rozwijać. Ma ona już traktat handlowy z Czechosłowacją a obecnie zawiera go z Niemcami. Z kolei mówca wzywa do wejścia z Polską w stosunki handlowe i do udzielenia jej pomocy, gdyż potrzebuje ona długoterminowego kredytu, by podnieść swoję wytwórczość. Dawson podkreślił szczególnie wysiłki Polski w dziedzinie kolejnictwa, oświadczając, że rząd polski gotów jest gwarantować budowę kolei na wielką skalę. Część zapewnienia tego zadania wzięły na siebie Francja, Ameryka oraz grupa angielska Wirtwortha.

Minister Wasilewski składa sprawozdanie z konferencji w Lugano.

Warszawa, Dnia 31 października rb. o godz. 5 po poł. p. Prezyd. Rzplitej przyjął na posłuchaniu ministra Wasilewskiego, przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań polsko-litewskich, który zdał sprawozdanie z dotychczasowego przebiegu tych rokowań.

Zamach stanu Persji „robotą sowiecką"?

Paryż. W sprawie wydarzeń w Persji „Petit Journal" przypuszcza, że Riza Khan będzie założycielem nowej dynastji.

„L'Oeuvre" sądzi, że parlament perski będzie musiał działać szybko, jeżeli chce uniknąć interwencji zagranicznej. Zdaniem „Echo de Paris" zamach stanu jest doniosłem zwycięstwem na korzyść Sowietów. Według „Eclair istnieje prawdopodobieństwo, że Londyn napotka nowe trudności w stosunkach swoich z Persją.

Podatek majątkowy p. premjer Grabskiego.

Warszawa. Pod nagłówkiem: „Premjer Grabski jako płatnik podatku majątkowego" ukazała się w gazetach pomorskich notatka, że p. premjer Grabski otrzymał przed paru dniami nakaz płatniczy Izby Skarbowej na zapłacenie 72.000 zł. z tytułu podatku majątkowego za dobra swoje w powiecie kutnowskim i że zwrócił się do departamentu podatkowego, którego kierownik wyjaśnił, że rzeczywiście tyle od p. premjera się należy. Następnie p. premjer zaprosił kierownika Izby Skarbowej, który jednak oświadczył, że działał ściśle i sumiennie w myśl rozporządzenia ministra Skarbu: Z powodu tej notatki biuro prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje: Przy definitywnym wymiarze podatku majątkowego kwotę przypadającą do zapłacenia przez prezesa Rady Ministrów i ministra Skarbu p. Władysława Grabskiego obliczono na 76.700 zł. Reklamacji co do wysokości podatku premjer nie składał, a z tytułu zaliczek i rat płatniczych na poczet podatku majątkowego wniósł wszystko, co się należało we właściwym terminie. Ostatni nakaz płatniczy otrzymał p. premjer 17 ub. m., należność zaś wpłacił dnia 21. ub. m. w urzędzie podatkowym przy ul. Ludnej w Warszawie.

Zwłoka w wypłacie przyczyną strajku.

W wielkiej hucie szklanej pod Warszawą, Jabłonna Legjonowa, wybuchł wielki strajk. Robotnicy w liczbie 210 osób zastrajkowali z powodu zaległości płatniczych. Dowiadujemy się, że nie otrzymali już oni podobno wynagrodzenia za ostatnie 6 tygodni.

Bezrobotni i zima.

Dnia 31 ub. m. premjer Grabski przyjął na specjalnej audjencji posłów Ch. D. prezesa Chacińskiego i wicemarszałka Gdyka, którzy interpelowali rząd w sprawie kredytów gospodarczych, bezrobocia i pomocy dla bezrobotnych w związku z nadchodzącą zimą.

P. Grabski wyjaśnił, że władze rządowe w porozumieniu z województwami i poszczególnymi związkami komunalnymi mają przyjść z pomocą bezrobotnym w postaci jednorazowego zaopatrzenia ich w kartofle, mąkę i węgiel na zimę. Przydziały będą uskuteczniać poszczególne samorządy, przyczem rząd pokryje część wydatków.

Obecnie toczą się narady ze związkiem miast polskich, nad technicznem wykonaniem tej pomocy.

Pomoc ma być przyznana bezrobotnym w miejscowościach i ośrodkach przemysłowych najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Ogółem z pomocy żywnościowej skorzystałoby według obliczeń państwowego urzędu pośrednictwa pracy 129.000 osób.

Komisarz Frunze zmarł po operacji.

Moskwa. Zmarł tu komisarz ludowy dla spraw wojskowych Frunze, który piastował ten urząd po Trockim, a od dłuższego czasu chorował na raka żołądka. Śmierć komisarza Frunzego nastąpiła wskutek paraliżu serca podczas dokonanej operacji w okolicy żołądka. Lekarze, którzy dokonali operacji, twierdzą, że udała się ona zupełnie, lecz organizm operowanego był nadmiernie wycieńczony i nie mógł wytrzymać narkozy.

Błogosławieństwo papieża dla całej prasy polskiej.

W czasie audjencji u papieża, udzielonej członkom międzynarodowego zjazdu agencyj telegraficznych, Ojciec św., gdy mu przedstawiono delegację P. A. T., dyr. Goreckiego i p. Leona Chrzanowskiego, zwrócił się do nich po polsku, pytając:„ Czy jesteście z Warszawy?„. Otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, papież mówił dalej: „To reprezentujecie agencję państwową. Ponieważ służycie całej prasie polskiej, prześlijcie jej moje błogosławieństwo. Pamiętam Warszawę„. Następnie dodał Ojciec św.: „Pewnie prasa polska rozwija się coraz pomyślniej„. Zarówno rozmowa z delegatem polski jak i wyrażanie się w języku polskim zwróciły powszechną uwagę gdyż w czasie audjencji papież rozmawiał tylko z trzma delegatami: Polski. Hiszpanji i Austrji.— Rozmowa, prowadzona po polsku, wywołała sensację wśród 50 delegatów, reprezentujących najnajwększe agencje europzjskie.

Odległość Gdyni i Gdańska od innych portów.

Gdynia i Gdańsk-Nowy-Port znajdują się praktycznie prawie w jednakowej odległości od innych portów, gdyż dla zawinięcia z portów położonych na zachód i północny zachód, należy omijać Hel, dla żeglugi zaś w kierunku północno wschodnim różnicy również niema, gdyż wybrzeże nasze ciągnie się w kierunku NW — SE.

Najważniejsze dla żeglugi dalszej są odległości od przylądka Skagen i od wejścia do kanału kilońskiego, Cuxhaven przy ujściu Łaby, wzgl. od Kopenhagi i od wejścia wschodniego do kanału kilońskiego (Holtenau). Od tych miejsc bowiem można z łatwością obliczyć z rozpowszechnionych tablic odległości od portów pozabałtyckich i dodając je do odległości wyżej wspomnianych punktów od Gdyni-Gdańska otrzymać można odległości wszelkich portów od Gdyni i Gdańska-Nowego-Portu.

Oto — według „Żeglarza Polskiego“ — odległości bałtyckie Gdyni i Gdańska-Nowego-Portu, (w milach morskich po 1853 metry).

Gefle	445
Göteborg	385
Haparanda	735
Helsingfors	420
Holtenau	330
Kłajpeda	111
Kopenhaga	260
Kronsztadt	558
Królewiec	62
Lipawa	144
Lulea	700
Piława	42
Ryga	321
Skagen (lat.)	395
Szczecin	230
Sztokholm	330
Tallinn (Rewel)	395
Travemünde (przed Lubeką)	313
Wiborg	528

Obwieszczenie.

W sprawie dokształcania zawodowego młodzieży do lat 18, pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu.

Pan Wojewoda Pomorski okólnikiem nr. 101. z dnia 2.X. 1925r. zwraca uwagę, że ustawą z dnia 2. VII. 1924r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. Nr. 65|24 poz.. 636, wprowadzoną w życie z dniem 15. XII. 1924r. przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17. XI. 1924r. (Dz. U. Nr. 105|24, poz. 954) został obowiązek dokształcenia młodzieży w szkołach dokształcających ustawowo uregulowany. Artykuł 9 wspomnianej ustawy mówi wyraźnie, że młodociani są obowiązani do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów, a dalej, że godziny nauki zawodowej i dokształcającej do 6 godzin tygodniowo — w szkołach dokształcających wzgl. fachowych wlicza się młodocianym—uczniom, terminatorom i praktykantom do obowiązujących godzin pracy. Pracodawcom nie wolno też swym młodocianym pracownikom utrudniać uczęszczania na naukę dokształcająca, gdyż przekroczenie przepisów tej ustawy grozi winnemu pracodawcy wzgl. kierownikowi przedsiębiorstwa z mocy art 17 w związku z art. 9. wspomnianej ustawy kara sądowa aresztu do 6 tygodni, wzgl. grzywny od 50,— do 250, — zł. lub jednej z tych kar właściwe dla spraw tych są sądy powiatowe, wzgl. sądy pokoju.

W myśl wyżej cytowanych ustaw do uczęszczania na naukę dokształcającą zobowiązane są zatem osoby płci obojga w wieku do ukończonych lat 18, bez względu na to, czy pracują w rzemiośle, przemyśle i handlu, z wyjątkiem młodocianych, uczęszczających do szkół wyższych.

Pracodawców i ich zastępców, rodziców i opiekunów młodocianych wzywam niniejszem do ścisłego przestrzegania powyższego, a winni przekroczeń ustaw pociągani będą do odpowiedzialności.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 4 listopada 1925 r.

Kalendarzyk, środa 4 listopada Karola Borom.
czwartek 5 listopada Zacharjasza
piątek 6 listopada Leonarda

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzą w dniu dzisiejsz. małżonkowie Franc.Gardzielewscy. Przy tej okazji przesyłamy Szan Jubilatom najserdeczniejsze życzenia doczekania się złotego wesela.

— **Uroczystość żałobna dla nieznanego Bohatera**. W kościele tutejszym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne dla nieznanego żołnierza w poniedziałek, 2 listopada o godz. 9. Po wigiljach odśpiewanych przez wszystkich tutejszych Przewielebnych Księży; odprawił żałobną Mszę św. ks. wikary Malinowski, po której prowadził procesję żałobną naokoło kościoła ks. wikary Mickholz. Na nabożeństwie i procesji były obecne delegacje tutejszych Towarzystw z sztandarami okrytymi kirem, oraz liczni parafjanie.

— **Ospałość. Zanik życia społeczno-towarzyskiego w Wąbrzeźnie**. Ważną i nader palącą sprawą jest coraz to bardziej dający się odczuwać zanik życia społeczno-towarzyskiego i niezrozumiałe stronienie od tegoż. Miasto nasze powinno dążyć do tego, aby zapoczątkowane prace w tym kierunku, przez ospałość i niepopieranie obywatelstwa, nie poszły na marne.

Przypomnieć chcę tu tylko ostatnie przedstawienie Harcerzy. Zauważono tam tylko te osoby, które stale popierają kulturalne występy w mieście naszem. A z szerszego obywatelstwa — niestety nikogo. Przytoczyć pragnę tylko fakty, jak pożytecznemi są takie organizacje młodzieży. Np. kiedy strajk rolny opanował całe nieomal Pomorze, a również i nasz powiat, zostawiając rolnictwo nasze w bardzo krytycznem położeniu, wtedy dzielna drużyna harcerska udała się na pewien majątek w powiecie naszym i dokonała tego, co najbardziej koniecznem było. — Dalej, kiedy strajk ogarnął i nasze kolejnictwo i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe. stanął dzielny harcerz do placówki i wprawną ręką kierował opuszczone stanowiska. Wreszcie ile to młodzieży harcerskiej chwyciło za karabin podczas najazdu wroga na Lwów w. r. 1918 i podczas nawały bolszewickiej. Ile mogił tych młodych obrońców kraju już przykrywa.

— Obudźmy się z letargu! do dzieła! pokażmy całemu krajowi, że rozumiemy to, co do dalszego rozwoju takich organizacyj jest koniecznie potrzebne, t. j. popieranie urządzeń i występów tychże.

— **W przyszłą niedzielę** w sali p. Szymańskiego urządza **Tow. Pań św. Wincentego a Paulo wentę.** Zysk z tejże przeznaczony na gwiazdkę dla najbiedniejszych miasta. — Sadzę, że Obywatelstwo nasze rozumiejąc doniosły i wspaniały cel tej wenty, jaknajliczniej stanie do apelu, by zadokumentować, że nie jest tak zimne jak te głazy uliczne, na biedę, panoszącą się coraz gorzej w mieście naszem. A zatem wszyscy — bez wyjątku i różnicy stanu, pospieszmy na wentę Pań św. Wincentego w niedzielę o godz. 5-tej po południu.

— **Klub wioślarski „Vambresia“.** Przy tut. Gimnazjum humanistycznem urządza w środę dnia 11 listopada wspaniałe przedstawienie Odegrana zostanie komedja Józefa Korzeniewskiego pt.: **„Wąsy i peruka“.**

— **„Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej“** przygotowuje na dzień 22 listopada również swe przedstawienie. Tym razem dokonało Stow. to doskonały wybór sztuki. Mianowicie odegrany zostanie dramat religijny w 5-ciu aktach pt.: **„Wenancjusz“.** Obraz z czasów prześladowania chrześcijan za cesarza Decjusza — 250 lat po Chr.

Ogólnie mówi się już o przedstawieniu tym to też sądzimy, że zainteresowanie tak rzadką w Wąbrzeźnie sztuką będzie wielkie.

Do Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy odzywam się jeszcze raz: „Pamiętajcie o naszych biednych i popierajcie organizacje młodzieży naszej, bo słusznie mówi kanclerz Zamojski: „Takie będą zawsze Rzeczypospolite — jakie ich młodzieży chowanie!“

„W. A. R.“

— **Jarmarki w listopadzie** (w Województwie Pomorskiem).

5 listopada: Drzycim, pow. Świecie kr. b. k. Gowidlino, pow. Kartuzy kr. b. k.; Kowalewo, pow. Wąbrzeźno kr.; Toruń b. k.

6 listopada: Kowalewo, pow. Wąbrzeźno b. k.; Tczew b. k.

10 listopada: Brusy, powiat Chojnice b. k. św.; Działdowo b. k.; Luzino, pow. Wejherowo kr. b k.; Sępólno b. k.

11 listopada: Czarnowo, pow. Toruń kr. b. k. Kartuzy św.; Lubawa kr.; Rybno, pow. Lubawa kr. b. k.; Starogard buh. rozpłod.; Tczew kr.

12 listopada: Chojnice kr. b. k.; Kościelna Jania. pow. Gniew kr. b. k.

13 listopada: Grudziądz b. k.; Nowacerkiew pow. starogardzki, buhaje rozpłod.

14 listopada: Grodziczno, pow. lubawski kr. b. k.

17 listopada Górzno, pow. brodnicki b. k. św.; Jabłonowo, pow. brodnicki kr. b. k.; Kościerzyna kr. b. k. św.; Lisewo, pow. chełmiński kr. b. k; Pelplin, pow. tczewski b. k.;

18 listopada: Bysław, pow. tucholski, kr. b. k.; Chełmża pow. toruński b. k.; Kurzętnik, pow. lubawski b.k.; Nowa Grabia, pow. toruński kr. b. k.; Wąbrzeźno kr.

19 listopada: Gniew kr.

24 listopada: Skarszewy, pow. kościerski kr. b. k. św.

26 listopada: Łęg pow. chojnicki kr. b. k.

30 listopada: Krokowo pow. pucki kr.

— **Radzyn.** Wielki świętomarciński jarmark dnia 5 listopada odbędzie się w Radzynie. (Postojowego nie pobiera się).

— **Radzyn.** (Niezwykła uroczystość w Radzynie. — Miasto Radzyn wybudowało z własnych funduszów nowy gmach szkolny. — Pożegnanie dotychczasowego kierownika szkoły p. Krausego i powitanie nowego — p. Klimka.) W czwartek, dnia 22 ub. m. odbyła się w miasteczku naszem niezwykła potrójna uroczystość szkolna.

Otóż miasto Radzyn wybudowało z funduszów nowy dwuklasowy gmach szkolny z mieszkaniem dla kierownika szkoły. Jest to pierwsza za czasów polskich nowo wybudowana szkoła w powiecie grudziądzkim.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 10 przed południem Mszą św., którą odprawił katecheta szkoły ks. Lewandowski. Śpiewy podczas Mszy świętej wykonały dzieci szkolne, a p. Katz śpiewał przy akompanjamencie organów „Ave Maria“. Po nabożeństwie udano się wśród bicia dzwonów kościelnych w uroczystej procesji, którą prowadził czcigodny ks. proboszcz Wojciechowski, do nowo wybudowanego gmachu szkolnego, gdzie nasz duszpasterz po okolicznościowem przemówieniu dokonał uroczystego aktu poświęcenia szkoły. Nastąpił śpiew dziatwy szkolnej „Ojcze z niebios, Boże Panie“, poczem uczennica klasy VI. Pelagja Sztyburska wygłosiła z uczuciem odpowiedni wiersz.

Teraz zabrał głos burmistrz miasta Radzyna p. Kirstein, który w swem przemówieniu uzasadnił potrzebę budowy nowego gmachu szkolnego, skreślił krótką historję jego powstania, a na koniec oddał szkołę przedstawicielowi władzy szkolnej p. inspektorowi Sowińskiemu z Grudziądza z prośbą o otoczenie jej swą opieką. P. inspektor Sowiński dziękując miastu za wybudowanie nowej szkoły, przyrzekł roztoczyć swą opiekę nad nią i podkreślił ważne zadanie, które ma szkoła do wypełnienia. Następnie przemówił w nader patrjotycznych słowach p. inspektor Galon z Grudziądza, któremu powierzono specjalną opiekę nad tą szkołą.

Mniej radosną była druga uroczystość. Otóż rozchodziło się o pożegnanie dotychczasowego kier. szkoły tutejszej p. Jana Krausego, który z górą 47 lat przy niej urzędował. Serdecznem przemówieniem żegnał p. Krausego imieniem władz szkolnych p. inspektor szkolny Sowiński, podkreślając jego zasługi położone około rozwoju tej szkoły, jego otwarte przyznanie się do polskości nietylko za czasów wolnej niepodległej Polski, ale i za czasów panowania Falków, Bismarcków i Wilhel-

mów, jego mocne przywiązanie do wiary ojców naszych i życząc mu szczęścia w drodze życia, wręczył pismo p. kuratora Szwemina z wyrazami uznania i podzięki. Następnie dzieci szkolne zaśpiewały pieśń pożegnalną: „Szanowny Panie...“

Następuje chwila najuroczystsza! Weteran Krause wchodzi poraz ostatni na katedrę i dłuższą przemową żegna się najpierw z przedstawicielem władzy szkolnej p. insp. szkolnym Sowińskim, następnie z dziatwą szkolną, którą jako dobry ojciec powierza opiece Boga i Matki Boskiej. Trudno mu mówić!.... Wzruszenie opanowało wszystkich... Dziatwa szkolna i byli uczniowie p. Kr. płaczą na głos... Po opanowaniu się weteran nasz żegna się z gronem nauczycielskiem szkoły.

Następuje trzecia uroczystość, a to wprowadzenie w urząd nowego kierownika szkoły p. Augustyna Klimka. Nader serdecznie przemawia znów p. inspektor szkolny Sowiński — wykazując mężność i odpowiedzialność stanowiska kierownika szkoły powszechnej, poczem oddaje mu klucz od nowo wybudowanej szkoły. Równocześnie powitano nauczyciela p. Skoreckiego. Dwie dziewczynki i dwóch chłopców szkolnych witają następnie p. Klimka przepięknymi wierszykami, wręczając mu wiązanki kwiatów.

W dłuższem przemówieniu dziękuje p. K. wszystkim, którzy się przyczynili do upiększenia tej potrójnej uroczystości szkolnej, zwłaszcza Czcigodnym ks. ks. proboszczowi i wikaremu za odprawienie uroczystego nabożeństwa, p. insp. szkolnemu za słowa zachęty, korporacji miasta Radzyna z p. burmistrzem Kirsteinem na czele za czyn naśladowania godny — wystawienie w roku tak trudnym pod względem gospodarczym nowego gmachu szkolnego. Wyrażając następnie swemu poprzednikowi p. Kr. pełne uznanie za dotychczasową pracę przy szkole tutejszej, żegna go imieniem szkoły.

W trzeciej części swego przemówienia p. K. szkicuje krótko program swej pracy w szkole, którego hasłem: „Bóg i Ojczyzna“. Przyrzeka przedstawicielom duchowieństwa, władz i zgromadzonym rodzicom, iż pragnie wychować jego opiece powierzoną dziatwę na dobrych katolików i światłych obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

O godz. 1-ej po południu odbyło się uroczyste posiedzenie korporacyj miasta Radzyna, na którem p. burmistrz Kirstein wręczył p. Kr. dyplom obywatelstwa honorowego miasta Radzyna. A bezpośrednio po niem, odbyło się uroczyste posiedzenie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. koło Radzyn, na którem wiceprezes tegoż koła p. Ożga z Nowegodworu wręczył dotychczasowemu prezesowi tegoż koła dyplom członka honorowego. W imieniu zarządu koła powiatowego przemawiał w nieobecności prezesa wiceprezes koła pow. kier. szk. p. Klimek. O godz. 2-ej odbył się wspólny obiad w lokalu p. Rutkowskiego, w czasie którego wzniesiono szereg toastów i to na cześć p. Krausego, p. burmistrza Kirsteina i pani Thomas, na cześć miasta Radzyna w ręce p. burm. K. p. inspektor szkolny Sowiński, na cześć now. kier. szk. plk. Simon, czł. Rady Szkolnej z Zielnowa, na cześć pań, p. dr. Lachowski, wreszcie „Nie dajmy się, ale kochajmy się“ p. Rozwadowski z Czeczewa.

W powyższej uroczystości brał udział jedyny syn weterana naszego p. Czesław Krause, obrońca sądowy z Pucka, który jako dobry Polak — aczkolwiek zajmował stanowisko starszego sekretarza sądowego w Berlinie — zaraz po powstaniu wolnej Polski, sprowadził się do ojczyzny, aby siły swe jej oddać do usługi.

Nadmienić należy, iż telegramy i pisma z życzeniami dla jubilata nadeszły od Zarządu Okręgowego Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Pow. w Grudziądzu, od prezesa koła powiatowego p. Jana Poćwiardowskiego z Gruty, od p. Tadeuszewskiego, nauczyciela z Słupa od „Vesty“ z Grudziądza i p. Marjana Paszotty.

— **Grudziądz o Wąbrzeźnie.** Gazeta Grudziądzka z soboty 31 października i Goniec Nadwiślański z czwartku 29 października b. r. zamieszczają obszerne wiadomości tyczące się naszego miasta. Wśród innych spraw smutnem echem odbija się sprawa urządzenia przez tut. drużynę harcerską wieczornicy w dniu 24. bm. I tak Goniec Nadwiślański (Nr. 24. Rok I., czwartek 29 paźdz. 1925). pisze między innemi:

„Oddzielnie i to z naciskiem trzeba omówić inną sprawę, która naszemu społeczeństwu przynosi tylko wstyd i hańbę. Nie wadzi powiedzieć sobie w oczy prawdę, bo może ludzie nareszcie otrzeźwieją. — W ubiegłą sobotę w rocznicę 4-letniego istnienia Powiatowych Drużyn Harcerskich odbyło się przedstawienie. Odegrano sztukę w 4 aktach p. t. „Napad“ oraz w doskonale prowadzonem kinie Hotelu „Dwór Wąbrzeski“ wyświetlono obraz p. t. „Zlot narodowy harcerstwa w Warszawie. Dochód z tej imprezy miał zasilić kasę naszych młodych harcerzy. — Cóż się jednak stało? Oto na sali znajdowało się. . . . (wstyd wprost powiedzieć) aż 20 osób. Obywatelstwo, inteligencja, a co już na specjalną zasługuje uwagę sfery nauczycielskie naszego miasta nie były zupełnie reprezentowane.

Powie niejeden, że ciężkie czasy? Ciężkie bo ciężkie, ale jeżeli się znajdzie kilka groszy na piwo, na kieliszek wódki, na inne niepotrzebne wydatki, to czyż wydatek kilku groszy na bilet zrujnuje kogokolwiek. Nikt nie stęka na ciężkie czasy i nie tłumaczy się wymówką, jak szwabski frauenferein urządza przedstawienie. Nasi jak muchy lecieli na tę zabawę tak że biletów zabrakło. Nikt się w powyższy sposób nie tłumaczy, jak przyjedzie jaki produkujący „się siłacz“ wydrwigrosz, ale za to na poczekaniu narzeka na ciężkie czasy, gdy trzeba poprzeć tak godną poparcia instytucję, jaką jest nasze harcerstwo i nasza młodzież. Czyż to nie wstyd? Mało tego, toć to już hańba, którą należałoby napiętnować imiennie. Zastanówcie się, bo już sami Niemcy się śmieją z Was, panowie Wąbrzeźniacy.“

Tak pisze Goniec Nadwiślański, a my z przykrością musimy umieścić tę notatkę i przyznać słuszność tym wywodom. Faktycznie zabawa urządzona przez słynny u nas frauenferein udała się świetnie, a ostatnie wystąpienie jakiegoś oszusta w roli fakira indyjskiego, który nawiasem mówiąc zabrał pieniądze i czmychnął, nic nie zapłaciwszy za salę w „Wąbrzeskim Dworze“ cieszyło się tłumami ciekawych.

Wobec tych faktów trudno obywatelstwu miasta i okolicy oczyścić się z winy. I to dzieje się na kresach zachodnich w pobliżu granicy niemieckiej wobec naszych wrogów — Niemców.

— **Jeżewo**, pow. świecki. (Budowa kościoła w Jeżewie). W naszej wsi buduje się nowy obszerny kościół, cały murowany, o trzech nawach; prace postąpiły tak dalece, że obecnie wykonuje się dach i kończy wieżę o 28 m. wysokości. Koszta budowy wynosić będą podobno około 200 000 zł. Piękna ta budowla jest zaszczytem dla parafji i dowodem, czego energiczny duszpasterz i ofiarność parafjan w ciężkich nawet czasach dokonać mogą.

— **Bydgoszcz.** (Mumja dziecka.) Mieszkańcy domu przy ulicy Pomorskiej nr. 3 dokonali niezwykłego odkrycia. Oto na strychu tej realności znaleziono zwłoki dziecka tak zasuszone, że robiły one wrażenie doskonale zabalsamowanej mumji. Trupek ten leżał na belce, stanowiącej rusztowanie strychowe. To otwarte ze wszystkich stron położenie zwłok jakoteż i ta okoliczność, że strych jest bardzo przewiewny, przyczyniły się bezwątpienia do konserwacji zwłok, któremi zajęła się policja i prowadzi energiczne dochodzenia, kto, je tam podłożył. Zwłoki leżały na strychu przypuszczalnie od roku.

Gdynia. (Jakie roboty wykonano w porcie gdyńskim?) W trzecim kwartale roku bieżącego wykonano lub rozpoczęto następujące roboty w porcie gdyńskim: Zakończono drewnianą konstrukcję molo północnego o długości 720 metrów i obciążono ją kamieniami. Przy molo północnem rozpoczęto budowę basenu dla statków marynarki wojennej. Zaczęto już bić pale — ścianki zachodnie basenu północnego. Przy pogłębianiu basenu wewnętrznego i części południowej awanportu pracują obecnie 4 bagry. Basen wewnętrzny został przedłużony o 250 metrów przy 50 metrów szerokości i 4 — 5 mtr. głębokości. Bagry pracujące w basenie wewnętrznym i awanporcie przy pomocy rurociągów, regulują wybrzeże oraz zasypują teren pomiędzy północną i południową ścianką molo południowego. Północną ściankę tego molo przedłużono już do 430 mtr. Wzdłuż basenu wewnętrznego wybudowano w tym kwartale 10 skrzyń żelazo-betonowych i rozpoczęto budowę czterech. Na terenie portowym wybudowano oprócz tego pięć nowych baraków na biura i mieszkania dla robotników oraz rozpoczęto budowę gmachu urzędu celnego. Roboty nad połączeniem studni artezyjskiej z wieżą ciśnień oraz elektryfikację tej ostatniej ukończono i począwszy od dnia 14 sierpnia okręty i kotły warsztatów portowych przyjmują wodę z wieży ciśnień. Budujące się koszary marynarki wojennej pod górami oksywskiemi przy molo północnem są już na ukończeniu.

— Ruch w porcie gdyńskim. Ruch w porcie gdyńskim w trzecim kwartale br. przedstawia się jak następuje: do portu zawinęło 13 większych statków morskich, które przywiozły rozmaitych ładunków 400 ton, a zabrały 7.635 ton. Pasażerów przybyło 570, a odjechało 1.144. Prócz tego znaczną była frekwencja pasażerów i statków żeglugi przybrzeżnej oraz statków rybackich. Co się tyczy eksportu węgla przez port gdyński, to dotychczas załadowano w nim 4 statki na ogólną ilość 5.345 ton. Frekwencja statków przybywających po węgiel stale wzrasta.

— Ruch w niewykończonym jeszcze porcie stale się wzmaga do tego stopnia, że miejsce przeznaczone obecnie dla statków okazuje się już prawie za małe. Towarzystwo Boismine załaduje do 15 listopada na okręt „Jumèges“ 3000 m^3 kopalniaków, na okręt „Estland“ 3000 ton węgla, na okręt „Gewalja“ 2000 ton węgla, a na okręt „Filja“ 2200 ton węgla.

— M-stwo Przemysłu i Handlu zamówiło w hutach „Laura“ i „Królewskiej“ dwa olbrzymie żórawie mostowe dla portu w Gdyni o zdolności przeładunkowej 100.000 ton węgla miesięcznie. Ułatwi to ogromnie eksport węgla przez morze.

— Stan robót linji kolejowej Bydgoszcz = Gdynia. W sprawie stanu robót w dniu 22. X. przy budowie linji kolejowej Bydgoszcz—Gdynia dowiadujemy się następujących danych: Według programu, zaleconego przez Ministerstwo Kolei, w roku bieżącym roboty prowadzone są tylko na przestrzeni Czersk—Kościerzyna. W dniu 1 października zatrudnionych było około 700 robotników, wykonano na całej przestrzeni 40 000 metrów sześć. robót ziemnych, rozpoczęto budowę czterech większych mostów i wykonano 230 metrów sześć. murów. Na stacji Kościerzyna i Bąk rozpoczęto budowę trzech domów mieszkalnych, wzniesiono ściany oraz przygotowano 50 procent materjałów do budowy nawierzchni i ułożono 3 ½ klm. toru na stacji Czersk. Równocześnie prowadzone są studja terenowe i ostateczne trasowanie linji na przestrzeni Somanino —Osowa, Kościerzyna—Golubie i Bąk—Szlachta.

— **Warszawa.** Do dużego magazynu kolonialnego braci Pakulskich przy ulicy Marszałkowskiej róg Koszykowej w zakradli się w nocy dwaj złodzieje. Spakowali w worki mnóstwo towarów, a głównie likiery francuskie, koniaki i wina zagraniczne. Przed opuszczeniem sklepu złodzieje chcieli się uraczyć. Odkorkowali jedną butelkę, wypili, potem drugą. Ani się spostrzegli, jak się do tego stopnia upili, że zapomnieli, gdzie są i co mają zrobić. Nazajutrz znalazł ich śpiących na workach z łupami dozorca domu. Amatorów win ujęto bez żadnych trudności i oddano w ręce policji. Są to dwaj zawodowi złodzieje Józef Płoszyński i Józef Bielenda, którzy niedawno opuścili więzienie.

— **Niezwykła jabłoń.** W okolicach Falmouth w Anglji rośnie niezwykła jabłoń, której wydajność w tym roku wynosiła 14 tysięcy jabłek ogólnej wagi 35 centnarów. Drzewo ma około 70 lat i wysokość jego dochodzi 30 osób. W roku 1921 wydało ono 16 tysięcy jabłek.

—**Paryż.** Nieszczęście Max Lindera. Znany artysta filmowy Max Linder usiłował wraz z żoną swoją popełnić samobójstwo za pomocą jakiegoś narkotyku. Żona jego zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej, Maxa Lindera zaś przewieziono w ciężkim stanie do kliniki.

ROZMAITOŚCI.

— **Miasta na gruncie morza.** Parowiec handlowy Unji Sowietów, który na drodze z Persji do Baku zmienił swoj zwykły kurs, odkrył w pobliżu półwyspu Szachowa na gruncie Morza Czarnego starożytne miasto, którego ulice można było z okrętu dobrze widzieć. Domy zbudowane są według architektury staroazjackiej. W pobliżu nowo odkrytego miasta natrafiono już dawniej na ruiny innego miasta, które nosiło nazwę Charabaszeger. Na razie przypuszczają uczeni, iż miasto pogrążyło się w nurtach morskich z powodu trzęsienia ziemi, które zmieniło ustrój linji wybrzeża morskiego.

Walka słoni.

W londyńskim ogrodzie Zoologicznym chowają się trzy słonie, nazwiskiem Symley, Saucy i Salt.

Zwierzęta żyją w ogrodzie, przypominającym dżungle. Dla ich wygody urządzono tam basen napełniony, wodą, gdzie mogą używać kąpieli.

Z niewiadomych przyczyn poważniły się zwierzęta między sobą.

Powodem waśni, był najmłodszy Simley, liczący dopiero 56 rok życia.

Awanturniczy ten młodzian, pobił dotkliwie o 27 lat starszą od siebie Saucy i wtrącił ją do wody.

Za sponiewieraną samicą ujął się energicznie, słoń Salt, stworzenie nieco już poważniejsze, bo dźwigające na swych barach 119 rok życia.

Bitwa słoniów byłaby się zakończyła tragicznie bo Salt okazał się siłaczem nad siłacze i arogantckiego przeciwnika obalił na ziemię, aby go zadeptać na śmierć.

Dopiero olbrzymi strumień wody, puszczony przez strażaków, rozdzielił walczących i przyprowadził słonie do upamiętania.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Miesięczne zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się jutro w czwartek, dnia 5. XI. o godz. 4 i pół w salce magistrackiej.

O liczne przybycie uprasza Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 8 listopada br. o godz. 4 i pół zaraz po nieszporach w wikaryjce. — Wykład **profesora Stańko: Tatry i Górale,** oraz inne bardzo ważne sprawy. — O liczny udział wszzytkich członków jako i gości, którzy mają zamiar wstąpić do towarzystwa prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Lekcja Tow. śpiewu „Lutnia“ odbędzie się dziś w środę w zwykłym lokalu o zwykłej godzinie.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 2. XI. 25 r.

Dolary	6,[illegible]2 zł.
Funty ang.	29.15 „
100 Frank. franc.	24.41 „
100 Frank. belg.	„
100 Frank. szwajc.	115,60 „
100 Lirów włosk.	23,83 „
100 Koron czesk.	17.83 „

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 2. XI. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg.

w ładunkach wagonowych.

1. Żyto nowe	15,25 — 16.25
2. Pszenica	22.20 — 23.20
3. Ospa żytnia	—
4. Owies nowy	17,00 — 18.00
5. Jęczmień brow.	21.50 — 22.50
6. Mąka żytnia 70%	25.50 — 26.50
7. Mąka pszenna 65%	36.00 — 39.00
8. Siano luźne	6.00 — 6.80
9. „ pras.	7.20 — 8.80
10. Ziemniaki fabr.	2.00 — 2.20
11. Słoma żyt luź.	1.80 — 2,00
12 „ „ pras	2.80 — 3.00
14. Jęczmień	18.00 — 20.00
15. Ospa pszenna	9.75 — 0.05

Usposobiene spokojne.

Poznański targ na bydło:

Dnia 2. XI. 1925 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej. — wołów —, buhaji 14 krów 24 bydła 38 świń 380, cieląt 75, owiec 282

Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	94 — 96 „
„ „	II kl.	86 —
„ „	III kl.	— 70 „
„ cielęta	I kl.	106 — 108 „
„ „	II kl.	98 — „
„ „	III kl.	88 — „
„ świnie	I kl.	140 — 144
„ „	II kl.	130 — 134
„ „	III kl.	120 — 124
„ owce	I kl.	46 — 48
„ „	II kl.	— „
„ „	III kl.	— „

Przebieg targu spokojny.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 6 listopada 1925 r. o godzinie 10 przed południem **sprzedawać będę w Wąbrzeźnie** najwięcej dającemu za gotówkę

stół, 6 krzeseł i kanapę

Zbiór reflektantów: **róg ulica Wolności i Polna.**

Wąbrzeźno, dnia 4 listopada 1925 r.

Cwikliński, podsekretarz sądowy i komornik sądowy z p.

ZGUBIONO

w drodze z Myśliwca do Wąbrzeźna czarny portfel zawierający legitymację służbową, kartę przeznaczenia do zapasów i t. d. na nazwisko

Walerj Brzeziński

nauczyciel, Myśliwiec.

Zgubiłem

dokument demobilizacji na nazwisko **Ignacy Barański** uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem

IGNACY BARAŃSKI

Bielskiebudy pow. Wąbrzeźno.

Tow. św. Wincent. á Paulo

PAŃ MIŁOSIERDZIA

w miejscu,

urządza w niedzielę, dnia 8 bm na sali w hotelu

pod „Białym Orłem“

WIECZORNICĘ

Zapowiedziany jest świetny koncert, śpiewy deklamacje i różne inne niespodzianki.

Początek o godzinie 5-tej po południu

Bufet obficie zaopatrzony

Czysty zysk przeznaczony jest dla urządzenia gwiazdki dla naszych biednych starców i sierot.

Uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy o jaknajliczniejsze przybycie i okazanie swojej serdeczności na cel ten przez ofiary w naturaljach lub gotówce.

Na dzień przeznaczony przyjmują datki p. Łukiewska i p. Sigurska.

Zarząd.

Publiczna licytacja

drzewa użytkowego dęby i brzozy

odbędzie się **w czwartek, dnia 5 listopada br. o godz. 12 tej w poł. przy szkole w KIEŁPINACH.**

Rendant szkolny.

Jeszcze można odnowić przedpłatę

Już teraz można zapisywać „Głos Wąbrzeski“ na miesiąc listopad i grudzień Jak już bowiem donosiliśmy, zaprowadziła poczta abonament kwartalny, pozostawiając jednak obok tego także przedpłatę miesięczną. Komu zatem odnowienie przedpłaty na cały kwartał sprawia pewne trudności, może zażądać od listonosza, ażeby kwit z prenumeratą kwartalną zmienił na miesięczną. A więc można zamawiać pismo nasze kwartalnie lub miesięcznie. Upraszamy z zaabonowaniem nie zwlekać i pismo nasze zamawiać jaknajprędzej, gdyż tylko ci abonenci unikną przerwy w dostarczeniu pisma, którzy odnowią przedpłatę ściśle na czas. Kto nie uczynił tego do 25 bm. może odnowić przedpłatę, jeszcze w każdym urzędzie pocztowym, jednak bez pewności odebrania pierwszych numerów. Przedpłata wynosi na poczcie już z odnoszeniem do domu 1,69 złotych w ekspedycji 1,50 zł. miesięcznie.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie **na 2 miesiące listopad i grudzień** i płacę abonament z przynoszeniem do domu przez listowego 3.38 zł., w ekspedycji 1,50 zł.

____

____

Powyższe 3,38 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Głos Wąbrzeski“

wychodzący trzy razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiąc, tj. listopad** i płacę abonament z przynoszeniem do domu przez listowego 1,69 zł., w ekspedycji 1,50 zł.

____

____

Powyższe 1,69 zł., otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1925

Urząd Pocztowy.

Niniejszem zamawiam na poczcie polskiej

„Orędownik Urzędowy“

wychodzący dwa razy tygodniowo w Wąbrzeźnie na **jeden miesiąc, tj. listopad** i płacę abonamentu z przynoszeniem do domu przez listowego 2,63 zł. w ekspedycji 2,50 zł.

____

____

Powyższe 2,63 zł. otrzymaliśmy, z czego niniejszem kwitujemy.

__________, dnia __________ 1952.

Urząd Pocztowy.